

# Rodzime kadry offshore



Podpisanie umowy pomiędzy Politechniką Warszawską a Ørstedem

FOT. ØRSTED

list intencyjny o współpracy na rzecz rynku morskiej energetyki wiatrowej. Chodzi o wspólne prace badawczo-rozwojowe dla tego segmentu oraz kształcenie wykwalifikowanej kadry dla tej branży. Celem jest m.in. przygotowania programów badań i projektów oraz wymianę doświadczeń ekspertów w zakresie kształcenia personelu dla operatorów morskich farm wiatrowych

energetyki wiatrowej, ale także – w przyszłości – stworzenie programu stypendialnego dla najbardziej obiecujących adeptów kształcących się w tej dziedzinie.

– Chcemy wykorzystać 30-letnie doświadczenie Ørsted w sektorze morskiej energetyki wiatrowej i wiedzę setek wspierających nas na całym świecie ekspertów, by stworzyć ofertę szytą na miarę dla rodzącego się rynku offshore w Polsce – mówił **Michael Prutsch**, członek zarząd Ørsted. – Dlatego oprócz zamiaru wniesienia jak największego wkładu w rozwój polskiej gospodarki poprzez nasze inwestycje, zależy nam, by jak najwięcej inżynierów z polskich uczelni pracowało przy projektach morskich farm wiatrowych w polskiej części Morza Bałtyckiego. Chcemy kształcić w Polsce światowej klasy specjalistów w dziedzinie morskiej energetyki wiatrowej, łącząc wiedzę i pasję naukowców Politechniki Warszawskiej z praktyką i doświadczeniem ekspertów Ørsted.

W planach jest także uruchomienie finansowanego przez Ørsted pilotażowego programu stypendialnego dla studentów – magistrantów analizujących kluczowe wyzwania dla polskiego systemu elektroenergetycznego związane z rozwojem morskich farm na Bałtyku, a także programu stypendialnego dla kadry naukowej, z którą duńska firma zamierza w przyszłości realizować projekty badawczo-naukowe dla przemysłu wiatrowego. W planach jest również uruchomienie kierunku studiów w zakresie offshore wind.

Na marginesie – PW, a także UG i UMG, to uczelnie znajdujące się wśród ponad 100 instytucji i firm, które we wrześniu ub.r. podpisały Porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. To zresztą nie jedyne ośrodki przygotowujące do zawodu, które przystąpiły do tegoż porozumienia. Na liście sygnatariuszy znalazł się także Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu.

Całkiem niedawno, bo w grudniu ub.r., UMG poinformował o rozpoczęciu rekrutacji na nowe kierunki studiów, które są przeznaczone dla przyszłych menedżerów morskich farm wiatrowych. Mowa o studiach MBA (Master of Business Administration). W ten sposób uczelnia chce wykształcić przyszłych menedżerów związanych nie tylko z samymi morskimi elektrowniami wiatrowymi, ale z szeroko pojętymi projektami offshore. Uniwersytet współpracuje w tej kwestii z 2 zagranicznymi uczelniami,

Zgodnie z przyjętą w lutym ub.r. „Polityką energetyczną Polski do 2040 r.” na koniec tej dekady moc zainstalowana ma sięgnąć wspomniane 5,9 GW i ok. 11 GW w 2040 r., a rozwój morskiej energetyki wiatrowej ma przyczynić się do powstania nawet 70 tys. miejsc pracy do 2033 r. w całej Polsce, zwłaszcza na Wybrzeżu. Co więcej, jak wynika z nowego raportu „Energia (od)nowa” ILF Consulting Engineers, Polska w 2040 r. ma szansę być już dojrzałym rynkiem w branży morskiej energetyki wiatrowej, wiodąc prym w basenie Morza Bałtyckiego. Warunkami są jednak dostosowanie zaplecza portowego, rozwój innowacji oraz infrastruktury logistycznej i obsługowej, a także budowa kadr, których dziś brakuje.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku rośnie liczba inicjatyw, których celem jest kształcenie fachowców mających zasilić ów najbardziej przyszłościowy sektor rodzimej branży morskiej. I tak np. w połowie maja ub.r. władze Politechniki Gdańskiej podpisały porozumienie o współpracy z duńskim Uniwersytetem Technicznym, Instytutem Maszyn Przepływowych PAN oraz PGE Polską Grupą Energetyczną, dzięki czemu studenci i naukowcy uczelni zyskają możliwość wymiany wiedzy, wspólnych badań i rozwoju zawodowego w obszarze morskiej energetyki wiatrowej. W tym samym miesiącu Politechnika otworzyła Centrum Morskiej Energetyki Wiatrowej. Wedle zapewnień władz uczelni skupia ono wybitnych specjalistów ze wszystkich obszarów wiedzy związanych z MEW i dysponuje wyspecjalizowaną bazą laboratoryjną, która umożliwia analizę wielu problemów technicznych, a także organizacyjnych w zakresie budowy i eksploatacji morskich farm wiatrowych.

Także w maju ub.r. Uniwersytet Morski w Gdyni, Morska Agencja Gdynia oraz spółka zależna MAG, MAG Offshore, podpisały

i innych specjalności offshore, w obszarze logistyki i obsługi statków. Natomiast pod koniec czerwca ub.r. PG i Uniwersytet Morski w Gdyni otworzyły międzyuczelniany kierunek studiów kształcący ekspertów w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. Są to studia II stopnia, pod nazwą Morska Energetyka Wiatrowa. W ofercie PG znajduje się już podyplomowy kierunek o tej samej nazwie.

O pilnej potrzebie kształcenia kadr dla sektora offshore mówiono we wrześniu w Gdańsku, podczas ubiegłorocznej edycji targów Baltexpo. Kpt. ż.w. dr inż. **Grzegorz Rutkowski** z Wydziału Nawigacyjnego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni deklarował, że reprezentowana przez niego uczelnia jest wyposażona w wiele symulatorów, które umożliwiają szkolenia w tym zakresie.

– Pod tym względem jesteśmy gotowi na to wyzwanie. Mamy też bogato wyposażoną Akademię Morską w Szczecinie, Akademię Marynarki Wojennej, a także kilka ośrodków prywatnych – mówił, dodając, że polska energetyka wiatrowa będzie w najbliższym czasie prawdopodobnie dziedziną znacznie szybciej rozwijającą się niż żegluga. – Uważam, że to jest bardzo wąska specjalizacja. Trzeba sobie zdawać sprawę, że szkolenie kadry, która może operować na specjalistycznych jednostkach, jest dość skomplikowane i problematyczne. Osoby, które szkolą się i zdobywają tę bardzo wąską i ścisłą specjalizację, mogą mieć problem w znalezieniu pracy na innego typu jednostkach. Z drugiej strony firma, która inwestuje w kadrę oficerską setki tysięcy dolarów, oferując jej odpowiednie kursy, stara się, aby marynarze nie szukali tej pracy gdzie indziej.

W ów nurt kształcenia kadr offshore włączyła się niedawno także Politechnika Warszawska. W listopadzie ub.r. podpisała list intencyjny o współpracy z firmą Ørsted. Celem porozumienia jest nie tylko kształcenie przyszłych kadr dla sektora morskiej



## RAPORT

niemieckim University of Applied Sciences Bremerhaven i duńską Business Academy South West. Obecnie trwa rekrutacja do nowego programu Executive Offshore Wind MBA. Prowadzi ją uczelniane Centrum Morskiej Energetyki Wiatrowej. Absolwent nowych studiów ma być profesjonalnym i skutecznym menedżerem z wiedzą o zarządzaniu organizacjami i projektami sektora offshore wind.

Również pod koniec ub.r. gdyńska uczelnia rozpoczęła nabór na studia podyplomowe pod nazwą „Zarządzanie ryzykiem w morskim przemyśle wydobywczym i energetyce wiatrowej”, które mają zapewnić uczestnikom zajęć identyfikację szerokiego zakresu zagrożeń związanych z morskim przemysłem wydobywczym i energetyką wiatrową, a następnie analizę, ocenę oraz zarządzanie i kontrolę ryzyka związanego z tymi zagrożeniami. Znajomość międzynarodowych standardów i systemów zarządzania ryzykiem w projektach, z uwzględnieniem wyzwań i zagrożeń specyficznych dla branży offshore oil & gas oraz offshore wind energy, „pozwole skutecznie realizować projekty i świadczyć usługi na rzecz tych branż z zachowaniem bezpieczeństwa”.

UMG zaangażowany jest także w bardzo ważne przedsięwzięcie z obszaru offshore. Chodzi o specjalistyczny ośrodek Centrum Offshore, który nabiera wreszcie realnych kształtów. Projekt jego budowy powstał już w 2016 r., ale realizowany jest dopiero teraz. Warta ok. 50 mln zł inwestycja otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Dzięki centrum możliwe będzie prowadzenie kompleksowych prac badawczych i rozwojowych związanych z przemysłem morskim. Ośrodek powstaje w sąsiedztwie Twierdzy Wisłoujście w Gdańsku. Gdyńska uczelnia poinformowała pod koniec grudnia ub.r., że wykonano fundamenty i parter, i zapewniała, że wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem.

– *Chcemy uczestniczyć w tworzeniu lokalnego, polskiego łańcucha dostaw dla branży offshore. Robimy wszystko, aby centrum stało się załączkiem większego organizmu „Polskiej Doliny Offshore”* – wyjaśnia kpt. ż.w. prof. dr hab. inż. **Adam Weintrit**, rektor Uniwersytetu Morskiego, który w styczniu br. wszedł w skład powołanej przez resort klimatu i środowiska Rady Koordynacyjnej ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej. Docelowo w Centrum Offshore działać mają certyfikowane laboratoria. Pomogą one przy przygotowywaniu i realizacji inwestycji w morską energetykę wiatrową. Centrum ma być otwarte, wedle zamierzeń, w marcu 2023 r. CZE